

MRK.

PROJEKT

ZAŁOŻENIA SPÓŁKI ROLNIKÓW

w W. Księstwie Poznańskim

przez

Wolniewicza.

[Włodzimierz Antoni]

Rzecz czytana na Walném Zebraniu Towarzystwa Centralnego
Gospodarskiego W. Księstwa Poznańskiego 21. Lutego 1861
w Poznaniu.

(Cena 1 złoty. Dochód na rzecz Spółki.)

POZNAŃ,

w komisie i czcionkami Ludwika Mersbacha.

1861.

L

BIBLIOTEKA UNIW. W POZNANIU



223451

Wypożycza się
tylko do czyteln

PROJEKT
ZAŁOŻENIA SPÓŁKI ROLNIKÓW

w W. Księstwie Poznańskim

przez

Wolniewicza

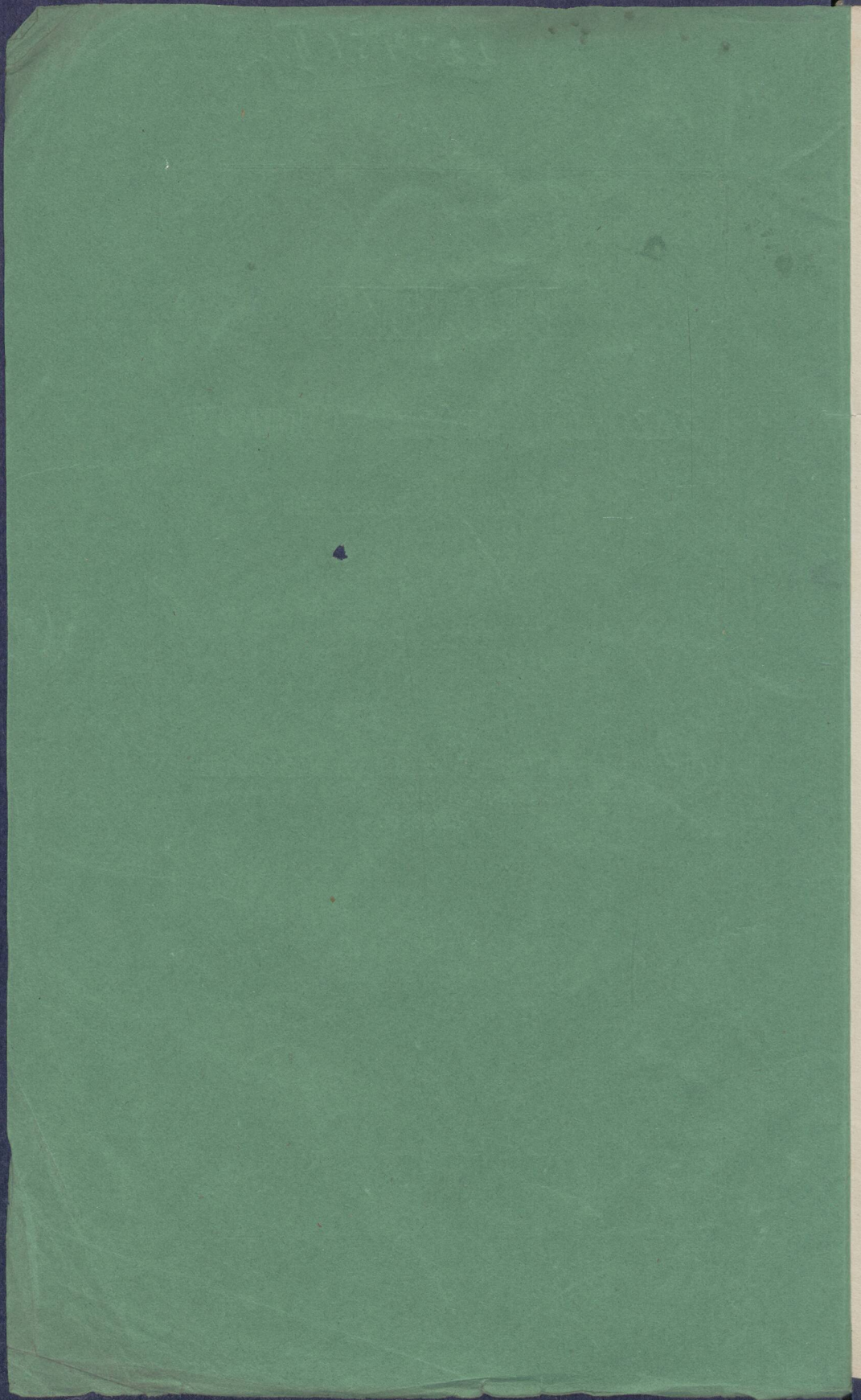
Rzecz czytana na Walném Zebraniu Towarzystwa Centralnego
Gospodarskiego W. Księstwa Poznańskiego 21. Lutego 1861
w Poznaniu.

(Cena 1 złoty. Dochód na rzecz Spółki)

POZNAŃ,

w komisie i czcionkami Ludwika Merzbacha

1861.



11 KK.

PROJEKT

ZAŁOŻENIA SPÓŁKI ROLNIKÓW

w W. Księstwie Poznańskim

przez

Wolniewicza.

[Włodzimierz Antoni]

Rzecz czytana na Walnym Zebraniu Towarzystwa Centralnego
Gospodarskiego W. Księstwa Poznańskiego 21. Lutego 1861
w Poznaniu.

(Cena 1 złoty. Dochód na rzecz Spółki.)

POZNAŃ,

w komisie i czcienkami Ludwika Mersbacha.

1861.

h

PROJEKT

ZARZĄDZENIA SPÓŁKI ROLNIKÓW

W. W. 154522

W. W.

W. W.

Rzecz czarna na W. W. 154522



(Zob. 1. str.)

1950. Da. 3324

POZNAŃ

w Komisji i Komisji i Komisji i Komisji

1861

Niepodobna tu objać w krótkim zarysie całego obszaru czynności Towarzystwa Rólniczego; zadanie jego jest tak obszerne, jak obszerne i ważne jest znaczenie rolnictwa i gospodarstwa w naszym życiu narodowém. Jeżeli u narodów szczęśliwych, spokojnie darów Opatrzności i wszelkich swobód używających rolnictwo ma zawsze wielkie znaczenie, to u nas po utracie bytu samodzielnego stało się ono podstawą całego naszego istnienia. Od kolebki do grobu jest Polak jak najściślej związany z tą ziemią, którą tak ukochał, — którą przedewszystkiém od ostatecznej utraty bronić obowiązany. Z tego narodowego powołania wynikają liczne obowiązki każdej niemal chwili naszego życia, obowiązki wiążące się już to do wychowania dzieci naszych, — które winniśmy chować surowo, skromnie i twardo na wytrwałych robotników na niwie ojczyznej, — obowiązki wiążące się do postępowania z naszymi podwładnymi i służącymi, dla których winniśmy być we wszystkiém dobrym przykładem; obowiązki nareszcie dotyczące się użycia ciężko zarobionego grosza, zachowania mienia i ziemi ojczyznej w naszym ręku. Lecz dopełniamyż tych wielkich obowiązków w tém wysokim znaczeniu? — Bolesną, ale znaczącą odpowiedź na to zapytanie daje nam pogląd na żyzną krainę, która nam od Stwórcy w podziale się dostała: trzecia jej część przeszła w oczach naszych w obce ręce; — a jakkolwiek z wielkich klęsk narodowych i ta ostatnia jest nieuniknioném następstwem utraty bytu samo-

dzielnego, tak obok kolei i nieszczęść nie do odwrócenia znaczna część winy w nas samych leży. Nie tu jednak miejsce do odsłonięcia tej bolesnej rany; — lecz raczej do szukania ratunku i lekarstwa. — Najważniejsze środki ku temu mieliśmy i mamy zawsze w naszym ręku, a te są: praca, oświata, umiarkowanie i oszczędność. Lecz cóż znaczą te ogólniki bez systematycznego wprowadzania ich w życie? cóż pojedyncze usiłowania działają w obec tak wielkiego ruchu przemysłowego i finansowego, jaki nas otacza? cóż pojedynczy opór i zabiegi jednostek działają w starciu z przeważną konkurencją i ze zbiorowym naciskiem. Również tylko ze zbiorowem działaniem tak wielkim zadaniom sprostać zdołamy; a Towarzystwo Rolnicze niechaj będzie pierwszym krokiem na tej drodze postępu i niechaj będzie kolebką i piastunem stowarzyszeń tak nie odbicie nam potrzebnych! W rozbiciu, w jakie siłą wypadków jesteśmy wtrąceni, jedyne nasze zbawienie w zjednoczeniu i gromadzeniu sił; bez ducha assocjacyi nie masz dla nas ratunku; — a my mamy wstręt do stowarzyszeń! Tak, panowie, powiedzmy sobie otwarcie, pomimo braterskości w pożyciu, pomimo towarzyskości nam wrodzonej, mamy wstręt do stowarzyszeń! — Pochodzi to z dwóch przyczyn: z niechęci do pracy ścisłej i obowiązkowej i z braku zaufania do siebie i do własnych sił. Połączyć się w towarzystwo nie łatwiejszego; ale my czujemy, że za tém połączeniem idzie praca ścisła i obowiązkowa; my się pytamy przy każdym przedsięwzięciu: gdzież są między nami ludzie, którzy to są zdolni wykonać? — a chociaż zdolni pod względem intelligencji, gdzież są tacy, którzy się będą chcieli na całe życie z żelazną wolą pracy poświęcić? — To jest skała, o którą się u nas rozbijały dotąd przedsiębiorstwa zbiorowe. Jesteśmy krajem w całej cywilizowanej Europie jedynym, w którym na przestrzeni 537 mil

kwadratowych tak mało jest stowarzyszeń i przedsiębiorstw; W. Ks. Poznańskie ma zupełnie tak wielką rozległość jak Belgia i dwa razy jest tak wielkie jak Badenia, a lubo te kraje przewyższają nas o wiele ludnością, wieleż za to jest tam stowarzyszeń i przedsiębiorstw, które kulturę kraju podnoszą, pracę ludzką potęgują, bogactwo narodowe przysparzają! a jeżeli te oddalone przykłady nie mają nam służyć za miarę, idźmy do sąsiedniego Szląska, gdzie ludność nie wiele większa jak u nas, a liczba stowarzyszeń prawie równająca się stowarzyszeniom w Belgii. — Nasz kraj z wszystkich dzielnic Polski w najswobodniejszych warunkach zostający pozostał w tyle na tej drodze za innemi częściami Polski, które pomimo przeciwności i więzów politycznych wzięły początkowanie w tym rozwoju życia narodowego i dziś nie przykłady obcych krajów zawstydzają nas w naszej nieczynności, ale nadewszystko przykład sąsiedniego Królestwa Polskiego i Galicyi.

Jednocześnie z utworzeniem Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem uznana została potrzeba założenia Stowarzyszeń rolników czyli Spółek obywatelskich z własnych miejscowych zasobów w celu wzajemnego wspierania się rolników. Instytucya ta pod skromną nazwą *Domów Zleceń Rolników* najtrafniej zastosowana do potrzeb i stosunków krajowych nietylko zaczyna się rozkrzewiać po całym kraju, ale dotychczasowa pomyślność rokuje tej instytucyi trwałą i gruntowną przyszłość. Tam tak dobrze jak i u nas panowały uprzedzenia i przesady przeciwko trudnieniu się handlem; obawy poświęcenia kapitałów na podobne przedsięwzięcia; wstręt do mozolnej i obowiązkowej pracy; ale dzięki Najwyższemu wszystkie te zapory tam już przełamane za szczytnym przykładem poświęcenia, który pierwsi na tej drodze Spólnicy firmowi Domu Zleceń w Płocku całemu krajowi dali. Imiona ich obok

imion bohaterów narodu daleka potomność błogosławić będzie. Robiono zarzut, że handel, przedsiębiorstwa spekulacyjne, wypaczą i skrzywią charakter narodowy, którego godłem poświęcenie, a nie materyalne samolubstwo. Lecz w naszym położeniu do każdego działania, do każdego przedsięwzięcia musi być przyłączona myśl dobra ogólnego, chęć służenia krajowi, inaczej bez téj podstawy i bez tego poświęcenia żadne działanie, żadne przedsięwzięcie nie ma u nas znaczenia i wartości. Tak samo rzecz się ma z handlem i przedsiębiorstwem spekulacyjnym; ta sama myśl przewodniczyła przy instytucyi Domów Zleceń i widzimy tam ludzi możliwych, z wysokim stanowiskiem w społeczeństwie, poświęcających swój czas, swoją pracę, swoje wygody, niewzdrygających się ryzykować części swego mienia, — jedynie aby na téj drodze, jeszcze tak odlegiem leżącej, skutecznie służyć krajowi. Inicytywa dana przez rolników płockich poruszyła wszystkie niemal części kraju do wstępowania w ich ślady; — bądź tworzące się, bądź utworzone Domy Zleceń rolników w Kaliszu, w Włocławku, w Lubelskiem, w Podlaskiem, w Augustowskiem, śmielszym już krokiem postępować będą wzmocnione szczęśliwym powodzeniem i zachęczone przykładem domu płockiego.

Aby dać zgromadzeniu rys przeznaczenia i zakresu działania tych domów zleceń, przytoczę tu ustęp z dziełka pana Falkenhagen-Zaleskiego, który pierwotnie był twórcą tego pomysłu przynajmniej na polu teorii.

„Z takiego systematu muszą koniecznie wypłynąć rozliczne korzyści i dla rolnictwa i dla kraju; same zaś Domy Zleceń Rolników mogą tylko wprowadzić go w życie i wykonanie.

„Utworzone z własnych zasobów i w skutek dobrowolnego uznania potrzeby podobnej instytucyi, mające na czele swoim ludzi, których głos publi-

czny lub wybór do przewodniczenia powołał, Domy Zleceń Rolników występują od razu do czynności z urokiem i potęgą, które są pierwszymi warunkami powodzenia dla domów handlowych. Występują one z klientelą gotową i z zaufaniem tej przynajmniej klasy mieszkańców, która je do istnienia powołała. Mogą więc bez wahania wziąć się do dzieła, bo mogą liczyć na jej poparcie.

„Rozbierzmy pokrótce główniejsze ich prace.

„Najpierwszą i najsilniejszą operacją Domów Zleceń Rolników, będzie uorganizowanie stosunków handlowych dla klientów swoich.

„Sprzedaż płodów rolniczych, główne a często jedyne źródło dochodów naszych właścicieli ziemskich, dotąd działa się po całym prawie kraju w warunkach dla nich bardzo niekorzystnych. Więc z otwarciem Domów Zleceń ten system niekorzystny i krzywdzący ustać powinien.

„Zespolenie, ześrodkowanie o ile być może sprzedaży wszystkich płodów rolniczych w Domach Zleceń, oddziała ku temu najkorzystniej. Z jednej strony ustanie zgubna konkurencja sprzedających, jednego przed drugim; z drugiej podniesie się cena tych płodów w rękę domu, który przy stosunkach doskonałych z głównymi punktami handlu wewnątrz i zagranicą, spieniężać je będzie nie pod naciskiem gwałtownej potrzeby grosza, ale w miarę ożywionego handlu, lub w miarę przekonania, opartego na informacjach regularnych, pewnych i świeżych, że teraz a niepotem spieniężać je należy. Tymczasem zaliczone rolnikom awanse pieniężne na warunkach umiarkowanych, pozwolą im przeczekać chwile stagnacji handlowej lub doczekać pory wygodnej i stosownej dla odstawy swych płodów do spichrzów Domu Zleceń, lub do punktów splawu.

„Im większa i zabieглиwsza będzie czynność Domów Zleceń, im rozleglejsze i lepsze będą ich stosunki wewnątrz kraju i za granicą, im obfitsze



będą ich pieniężne zasoby, im tańsze warunki składu na śpichrzach, im umiarkowańsze procenta od zaliczań pieniężnych, im zrzęczniejsze na koniec i szczęśliwsze prowadzenie interesów Domu, tém pewniejsze będzie ich powodzenie, tém obszerniejszy zakres działania, tém téż większe i liczniejsze będą korzyści dla rolników i dla kraju.

„Kilkomiesięczne doświadczenie Domu Zleceń Rolników płockich najdokładniej przekonało, że zespolenie w rękach jego płodów rolnych, należących do pewnej tylko i bardzo nie wielkiej liczby właścicieli ziemskich, w celu spieniężenia czy to w kraju, czy to za granicą, podług uznania zarządu Domu Zleceń, nietylko dało im możność otrzymania wyższych cen za produkta swoje nad te, któreby sami zrealizować mogli, ale wpłynęło także znakomicie na ogólne podniesienie cen zboża w całym Płockiem *). Wiadomo przytém, że wpływ Domu Zleceń rolników płockich przyczynił się stanowczo do zniżenia stopy procentowej w całej okolicy: łatwo bowiem zrozumieć, że rolnicy, mając sposobność otrzymania zaliczeń pieniężnych na płody swoje w Domu Zleceń, w stosunku 5 lub 6 pct. na rok przestali uciekać się o pomoc do ludzi, których posługę opłacać trzeba było procentem 1 pct., a czasem i 2 pct. na miesiąc. To téż konkurencya dawnych handlarzy zbożowych i kapitalistów, w celu zajęcia swych kapitałów, ograniczyć musiała koniecznie ich pretensye, obniżając procenta od pożyczek pieniężnych do stopy prawnej i przyzwoitej, tak, iż z tego dobrodziejstwa korzystają nie już sami tylko spółnicy i klienci Domu Zleceń, ale w ogólności i

*) Nie chcemy twierdzić, że dom Płocki stworzył wysokie ceny płodów rolniczych w tym roku: inne okoliczności tworzą je i wpływają na ich podniesienie się; ale twierdzimy, że Dom Płocki dał możność właścicielom ziemskim swojej okolicy z tych wysokich cen korzystać, i w znacznej części je zrealizować. Bez niego, wątpliwem jest, czyby okolica Płocka była w stanie wysokie ceny dzisiejsze tak prędko i tak łatwo zrealizować.

ei rolnicy Płockiego, którzy nie popierając usiłowań tego Domu, zachowali dawne z handlarzami miejscowemi stosunki.

„W miarę jak ten systemat powierzania płodów rolniczych na sprzedaż Domu Zleceń upowszechniać się będzie, w miarę jak coraz większa liczba obywateli zespoli zasoby swoje w tych ogniskach: w miarę tego wzrastać będzie siła i wpływ tych Domów, w miarę tego pomnożą się téż widocznie i korzyści samychże właścicieli ziemskich. Kiedy bowiem Domy Zleceń, w początkach swego istnienia, szukać będą musiały, przez gorliwe zabiegi, najkorzystniejszych targów dla sprzedaży powierzonych im płodów; to nieulega wątpliwości, że skoro zdobędą sobie reputacją rzetelności i znakomitego w obywatelstwie wpływu, kredyt im szybko urośnie i rozgłosi się po wszystkich stronach. Wtenczas zamiast szukania kupujących, czy to w kraju, czy za granicą, przeciwnie one będą same poszukiwane przez kupców krajowych i zagranicznych. Do tych ognisk, w których zespolone będą znaczne partie zboża, wełny, lnu, konopi lub drzewa budowlanego, zbiegać się będą kupcy krajowi i zagraniczni, i przez współubieganie się wzajemne, pozwolą łatwo i bezpiecznie otrzymywać na miejscu za nie ceny odpowiednie oczekiwaniom rolnika, albo przynajmniej ceny odpowiednie tym, które w danym czasie realizować możnaby było na głównych targach europejskich.

„U takich źródeł intendenty wojskowe albo administracye rządowe znajdą zaspokojenie potrzeb swoich, z oszczędnością dla skarbu, z ułatwieniem dostaw do rozmaitych punktów, na magazyny lub składy przeznaczonych. Domy Zleceń mające po wszystkich punktach kraju rozrzuconych własnych spółników i klientów, łatwiej i taniej jak spekulanci podjąć się będą mogły kontraktów na dostawę do każdej miejscowości od najbliższych tej miejscowo-

ści stowarzyszonych swoich. Charakter zaś moralny Domów Rolniczych i zasoby ich materialne będą zapewne dostateczną rękojmią dla władz i urzędów kontraktujących za wierne wykonanie powziętych zobowiązań.

„U takich źródeł także wielkie zakłady przemysłowe, jak młyny parowe, fabryki sukna, wyrobów lnianych itp. znajdą łatwiejszy i dogodniejszy sposób zaopatrywania potrzeb swoich, jak przez kontrakty z pojedynczymi właścicielami; znajdą one może nawet i środek porozumienia się na opłaceniu produktem przerobionym, pewnej przynajmniej części wartości płodu surowego, które od nich otrzymały.

„Powtarzamy, zespolenie płodów ziemskich pod kontrolą Domów Zleceń rolników i powierzenie wyłączne tym Domom ich sprzedaży, jest kamieniem węgielnym ich siły i wpływu, jest pierwszym i niezbędnym warunkiem nietylko ich powodzenia, ale i samego nawet istnienia. Potrzeba zatem koniecznie, aby tą prawdą przejęli się wszyscy ziemianie, i aby dokładnie zrozumieli, że przez ich tylko poparcie instytucji w tym kierunku, dadzą jej możliwość rozwinąć się zupełnie i pożytecznie im samym służyć.

„System zaliczeń pieniężnych na płody oddane w komis do sprzedaży Domów Zleceń, będzie rozmaity.

„Zaliczenia będą czynione albo na produkta złożone w śpichrzach lub magazynach Domów Zleceń i ich pomocniczych kantorów, albo na produkta w śpichrzach obywatelskich jeszcze zostające, ale pod klucz i kontrolę agentów Domu Zleceń oddane, stosownie do uznania zarządu spółki, zawsze w proporcji odpowiedniej cenom targowym i zgodnie z zasadami ustawą towarzystwa objętymi.

„Mogą wszakże być czynione awanse pieniężne w szczególnych razach, na obligi hipoteczne, ta-

kim właścicielom ziemskim, których stan hipoteczny majątku, a mianowicie charakter osobisty, rzetelność i rzadność gospodarcza, dają prawo do wyjątkowego uwzględnienia. Wszakże pożyczki tego rodzaju nie powinny przechodzić terminu 10. miesięcy *), ani przenosić $\frac{3}{4}$ sumy całego obligu. W przypadku nieuiszczenia się pożyczającego w terminie, oblig ten powinien być sprzedany przez licytacją publiczną, stosownie do przepisów prawa, na zaspokojenie wierzytelności Domu Zleceń. Wszelka przewyżka nad dług należny Domowi i nad kosztą sprzedaży przez licytacją otrzymana, zostaje własnością obywatela, który ów oblig hipoteczny wydał.

„Jeżeli właściciele ziemscy zrozumieją całą ważność tego rodzaju posługi, jeśli potrafią ocenić całą jej korzyść, a rzetelnością skrupulatną i pilnem wykonaniem zobowiązań swoich w terminach wskazanych dopomogą Domom Zleceń rolników do rozpowszechnienia wiary i zaufania w tego rodzaju instrument kredytu, dotąd u nas w tej formie zupełnie nieznanego, to pożyczki takie nietylko że się łatwo u nas upowszechnią, ale co ważniejsza, że ich dobroczynne skutki szybko oddziałają na pomysłność rolnictwa.

„Wszakże w tego rodzaju pożyczkach jest jedna strona bardzo niebezpieczna, i to jedna tylko.

*) W ogólności awanse pieniężne na płody rolnicze powinny być na krótkie terminy, dajmy 3 do 4 miesięcy. Te awanse powinny być koniecznie pokryte sprzedażą plodów w zastaw oddanych.

Pożyczki na obligi hipoteczne czynione, muszą być na dłuższe terminy, bo koszt przy tworzeniu obligu hipotecznego, będą za wielkie i przeciążają korzyści z krótko terminowej pożyczki. Dlatego, aby pożyczający na oblig hipoteczny miał interes ponieść kosztu prawnego, przy wydaniu takiego obligu niezbędne, powinien mieć termin dłuższy do zwrotu pożyczki: sądzą, że termin 10 miesięcy powinien być uważanym za najdłuższy.

W tego rodzaju pożyczkach należy starać się zobowiązać pożyczającego do zwrotu pożyczki, albo do wycofania obligu hipotecznego, oddaniem do Domu Zleceń zboża swojego na sprzedaż, z pierwszych następnych zbiorów otrzymanego.

O niej pożyczający wiedzieć dobrze powinni. Niebezpieczeństwo to wynikać może wyłącznie z ich własnej winy, to jest: z nieogłędności i pamięci na termin spłaty pożyczki. W takich razach to, co miało być dla nich posługą, korzyścią, dobrodziejstwem, stać się może klęską i zgubą. Dla tego Domy Zleceń udzielać powinny pożyczek na obligi hipoteczne z wielką oględnością, i tylko w razach zupełnego moralnego przeświadczenia, że pożyczka taka użyta będzie z korzyścią dla gospodarstwa i zwrócona z akuratomnością najpewniejszą.

„O awansach pieniężnych bez zastawu lub hypoteki, o kredycie dla rolnika in blanko, albo na podpis wexlowy dwóch lub trzech poręczycieli rolników, jak się to dzieje w bankach rolniczych za granicą, Domy Zleceń nasze jeszcze na długo myśleć nie mogą. Dopóki prawo wexlowe u nas dwie oddzielne tworzy kategorye dłużników, stawiając jednych pod egzekucyą doraźną aresztu osobistego, a drugich odsyłając do procesu cywilnego: dopóty podpis wexlowy tych wszystkich, co do téj drugiej należą kategoryi, mało wiary i mało uroku mieć będzie. W Anglii, w Szkocyi, w Niemczech, téj różnicy pomiędzy dłużnikami wexlowymi nie ma. Ztąd awanse pieniężne banków w tych krajach na 2 lub 3 podpisy rolników, mają takie same zapewnienie i są zupełnie takiej saméj natury, jakby były czynione na wexel z dwoma lub trzema podpisami kupców albo fabrykantów.

„Jakiekolwiek wszakże będą zaliczenia pieniężne Domów Zleceń, czy na mocy zastawu płodów, czy na mocy obligów hipotecznych, odkrywają one w każdym razie jednocześnie, rachunki osobiste, tak zwane bieżące, z każdym z takich klientów. Nie idzie bowiem koniecznie za tém, że się zaliczenie otrzymało, ażeby to zaliczenie odrazu wyczerpaném i użytém zostało. Prawdopodobnie, oprócz małej części summy zaliczonéj, którój właściciel ziemski

zaraz potrzebować może na opędzenie swoich potrzeb domowych (opłaty oficjalistów i służby), z wyjątkiem epoki żniw i sianozbioru, — cała pozostałość potrzebna mu jest na zaspokojenie podatków rządowych, na opłaty rat towarzystwa kredytowego, na zaspokojenie procentów od zaciągniętych pożyczek, i na koniec na nabycie artykułów potrzebnych do jego własnej konsumpcyi.

„Z takiego położenia rzeczy rodzi się łatwość, a razem i obowiązek dla Domów Zleceń, oddania nowego rodzaju usług swoim spółnikom i klientom: do uskutecznienia bowiem tych wypłat, rolnik nie ma potrzeby opuszczać gospodarstwa i sam osobiście zjeżdżać do miasteczka, albo posyłać umyślnego. W Domu zleceń ma on swoją kasę, w tej kasie posiada sumy mu należne albo z pozostałości zaliczeń, albo ze sprzedaży jego płodów wniesione. Proste więc polecenie Domowi Zleceń wypłat na jego rachunek, czyto podatków rządowych, czyto rat towarzystwa kredytowego, czy innych zobowiązań, będzie dostatecznym i załatwi wszystko.

„Każdy zrozumie, ile w tego rodzaju przekazach wypłat jest uproszczenia, jak wiele jest oszczędności czasu i wydatków: boć wiemy wszyscy, że każdy przyjazd do miasteczka, lub podróż posłańca z pieniędzmi, nie jest bez kosztów i ryzyka. Dlatego uważamy za rzecz wielkiej korzyści dla obywateli, aby nawykać i wspólnie się zachęcać do tego rodzaju wypłat przez Domy Zleceń; te bowiem wszystkie polecenia, kassy Domów Zleceń wykonują regularniej, pilniej i prędzej, aniżeli posłaniec niedoświadczony albo ekonom. Kwity zachowane w porządku w archiwach Domów Zleceń, mogą na każdy wypadek potrzeby być wydobyte, co nie zawsze zdarza się w domu. Na koniec podróż samego właściciela do miasteczka, naraża go na straty drogiego w gospodarstwie czasu.

„Dla tego aby nie zapomnieć o terminie wypłaty

podatków lub raty towarzystwa kredytowego, co pociąga za sobą egzekucyą lub kary pieniężne; aby mieć wolną głowę od troski i być pewnym, że w czasie nieobecności w domu lub jakiej dalekiej podróży, wszystko to, co za sobą ciągnie odpowiedzialność pieniężną, dokładnie i regularnie załatwionem zostanie; właściciele ziemscy powinni przyjąć za zasadę, że wchodząc w relacye z Domami Zleceń, należy zaraz dać im instrukcyą ogólną raz na zawsze, mającą zostawać w ciągłej mocy aż do jej wyraźnego odwołania, ażeby z funduszków, jakie w danym czasie w kassach tych domów posiadać będą, przedewszystkiém opłacane były na ich rzecz i w swoim czasie wszystkie podatki i raty towarzystwa kredytowego z ich majątków należne.

„Tym sposobem Domy Zleceń, w oznaczonych epokach wnosić będą od razu do kass rządowych i towarzystwa kredytowego należności od znacznej liczby majątków ziemskich, co i dla samego skarbu i dla władz towarzystwa kredytowego będzie znakomitým ułatwieniem i oszczędnością czasu i korespondencyi.

„Tymczasem summy te, debitowane we właściwych epokach, przynosić będą obywatelowi, aż do dnia wypłaty, procent umówiony, jeśli fundusze zostające w kassie Domów, wpłynęły ze sprzedaży jego produktów, lub też od tego dnia dopiero procenta on sam w rachunku bieżącym opłacać pocznie, jeśli wypłaty te czynione będą na rachunek zaliczeń na zboże lub na oblig hypoteczny.

„Za takiego rodzaju posługi, Domy Zleceń powinny liczyć sobie komis bankierski, dajmy $\frac{1}{2}$ 0/0. Taki komis nie będzie uciążliwym dla obywatela. Od stu rubli sr., 50 kopiejek prowizyi, a częścię zapewne od 50 rubli, 25 kopiejek tylko, opłacone Domowi Zleceń, będzie bez zaprzeczenia daleko mniejszym wydatkiem, aniżeli koszt wysłanego posłańca o mil 5 lub 6, aniżeli oderwanie od roboty

gospodarskiej człowieka i konia na dzień lub dwa dni; że już o ryzyko zguby przesyłki nie wspomnę. Tymczasem dla Domów Zleceń, komis ten często powtarzany i od znacznej liczby wypłat, będzie dostatecznym na pokrycie ekstra-wydatków i na wynagrodzenie za posługę.

„Z tego sposobu załatwienia wypłat przez przekazy, najprzód podatku i rat towarzystwa, a potem innych, przyjdziemy powoli i z czasem do tego, że właściciele ziemscy, przekonawszy się, iż nie mają potrzeby przechowywania gotowego grosza w domu na wsi (z wyjątkiem pewnych szczególnych tylko epok w gospodarstwie); widząc owszem, że fundusze zostawione w kassach Domów Zleceń na rachunek bieżący, za każdy dzień przynoszą im procent, a przecież każdego dnia użyte być mogą: przekonawszy się o tych korzyściach, chętnie zostawiać będą balanse rachunków swoich w kassach Domów Zleceń, z czego się wyrobi u nas system depozytów terminowych, tak korzystny dla operacyi bankowych, bo powołujący do czynnego życia i produkcyi drobne wprowadzie, ale liczne kapitały, dotąd nieczynnie i bezowocnie drżące po szufladach i kryjówkach w wiejskich ustroniach.

„O korzyściach ogólnych, wypływających z tego systematu, powiemy w swoim czasie i miejscu obszerniej; tu tylko dodamy, że balanse rachunków bieżących, zostawione w dyspozycyach Domów Zleceń, pójdą na pożytek rolnictwa, bo ku pomocy samychże rolników wyłącznie użytymi przez nie być mogą.

„Z takięj natury stosunków między Domami Zleceń a ich klientami, ugruntowanych na wzajemném zaufaniu, na wspólności interesu, na zobopólném wspieraniu się, — stosunków, które te Domy czynią dla rolnika ucieczką we wszystkich jego potrzebach, ogniskiem jego informacyi, źródłem jego siły i wpływu, stworzyć się musi koniecznie nowy

zakres działań Domów Zleceń i nowy rodzaj posług użytecznych. Zrazu wspólne tylko agentury handlowe klasy rolniczej, staną się one prętko powiernikami i pośrednikami we wszystkich transakcjach ziemiańskich. Przez nie ułatwiać się będą, a przynajmniej powinny, wszystkie wypłaty między obywatelami; za ich pośrednictwem likwidować się będą obywatelskie interesa; w ich lokalach spisywać się będą warunki kupna majątków, kontrakty dzierżaw: za ich wpływem, a może za ich tylko gwarancją, ułożą się spory, przyjdą do skutku chwiejące się układy. W Domach Zleceń znajdzie się wiadomość, gdzie jest inwentarz do sprzedania, gdzie nasiona lub sprzęt jaki potrzebny do nabycia; za pomocą Domów Zleceń, sprowadzi się najprędzej i najłatwiej narzędzie jakie potrzebne, lub przyrząd rolniczy; słowem: wszystko to, co dotąd robić musiał sam rolnik, do czego używał umyślnych posłańców, faktorów, prawników lub bankierów, do czego potrzebował obszernej korespondencyi, rozlicznych rachunków, a często znacznych wydatków, dziś robić i wykonywać może i powinien za pośrednictwem swojego Domu Zleceń.

„Jedną z cenniejszych posług, które Domy Zleceń mają do spełnienia dla ziemian naszych, jest zaopatrzenie ich we wszystkie artykuły do konsumcyi i do gospodarstwa potrzebne, a które dotąd nabywać musieli po sąsiednich miasteczkach, często z wielkim kłopotem, a prawie zawsze po cenach wysokich, w lichym gatunku i z niemałym uszczerbkiem na mierze lub wadze. Kto zna wiejskie nasze życie, temu dość przypomnieć, jakiego gatunku i po jakich cenach dostać można kawy, cukru, herbaty, świec, mydła i t. p., na przykład w Kałuszynie lub Płońsku, w jakim porządku są tameczne składy i w jakiej czystości są ich towary. A jednak tego rodzaju miasteczka, jak Płońsk lub Kałuszyn, są najczęściej punktami, w których oko-

liczni ziemianie zaopatrywać się muszą we wszystkie swoje potrzeby. Możliwiej tylko, będąc w stanie robić od razu znacznie większe zapasy, sprowadzają raz na miesiąc albo raz na kwartał, wszystkie kolonialne towary i inne do użytku gospodarskiego potrzebne z Warszawy lub z miast znacznie większych; ale biedniejsza klasa właścicieli ziemskich, co się tygodniowo lub raz na dwa tygodnie zaopatrywać musi w tego rodzaju artykuły, ściąga je z najbliższego miasteczka w warunkach najniekorzystniejszych.

„Z tych względów twierdzimy, że jeżeli jednemu z głównych zadań Domów Zleceń, jest zreformowanie naszego wielkiego handlu płodami rolniczymi, prowadzonego dotąd bez systematu i nauki, bez oględności i rachunku, dorywczo, na hazard, często ze stratą dla handlarzy, a prawie zawsze z krzywdą dla producenta: to niemniej pilnym obowiązkiem jest tychże Domów, uregulowanie, umoralnienie, i że tak powiem, całkowite przeobrażenie naszego drobnego handlu, tak zwanego handlu kramarskiego.“

Otóż przy zawiązaniu u nas Naczelnego Towarzystwa rolniczego na całe W. Ks. Poznańskie, czas jest największy powziąć zamiar, aby na drodze podobnego stowarzyszenia „Spółki Rolników“ przyjść rolnikom i rolnictwu u nas w pomoc. Na cóż się bowiem przydadzą wszelkie zabiegi i prace około gospodarstwa, jeżeli produkt tej pracy lichy nam jest wynagrodzony, jeżeli fundusze potrzebne jako kapitał obrotowy w gospodarstwie nader wysokim opłacać musimy procentem! Zarzucano, że W. Ks. Poznańskie jest daleko w korzystniejszych warunkach położone od Królestwa pod względem handlu, dróg komunikacyjnych i t. d., że zatem tutaj podobne domy Zleceń Rolników nie mają zastosowania i nie są potrzebne. Temu twierdzeniu najmocniej zaprzeczam: handel u nas nie stoi na zdrowych i

rzetelnych podstawach, nie mamy kupców pierwszej ręki, lecz tylko przekupniarzy i podprzekupniarzy, którzy ogromne komisowe, czyli po prostu mówiąc, lichwiarski zysk z nas pod różną formą ciągną. Gdy zamożni właściciele dóbr w Królestwie i na Podolu mają swoje składy w Gdańsku i w Odessie i tam na tych prawdziwych targach europejskich zapasy swoich płodów trzymają rok cały, a czasem i dłużej aż do najkorzystniejszego ich spieniężenia, to u nas niema takich właścicieli dóbr, którzyby swe produkta na prawdziwym i ostatecznym placu handlowym przedawali, którzyby najlepszych cen tam oczekiwali. Któż u nas sprzedaje drzewo w Hamburgu lub w Szczecinie, kto zboże i okowitę w Berlinie lub w Saksonii? Wszyscy sprzedajemy domowym przekupniarzom, wszyscy sprzedajemy z małemi wyjątkami naprzód nasze produkta, a za zaliczenia naprzód wybierane wysokie opłacamy procenta. Dosyć jest obliczyć u nas ogromną sprzedaż lasów od lat 30, kogoż ona wzbogaciła, czy właścicieli, czy naszych przekupniarzy? w czyjém ręku są te miliony, które odwieczne lasy przyniosły? Czy wszystkie sprzedaże płodów naszych naprzód uskuteczniane nie odbywają się sposobem lichwiarskim, wyzyskującym kłopotliwe położenie gospodarza, który u nas w każdej porze roku daleko większego potrzebuje kapitału obrotowego, jak w Królestwie Polskiem? Jakiż jest stan naszych interesów, stan naszych hipotek, jakiż jest u nas kredyt osobisty? I my to z chępliwością i zarozumiałością niczém nieusprawiedliwioną śmiemy twierdzić, że jesteśmy już tak dojrzały, biegły w sprawowaniu interesów, że przed naszymi braćmi w Królestwie tak wiele postąpiliśmy w rozwinieciu handlu i spekulacyi, że położenie nasze jest tak korzystne i wszelkiemi środkami handel ułatwiającemi opatrzone, iż takie spółki handlowe rolników są u nas zbyteczne i nie stósowne, iż nam takięj instytucyi

niepotrzeba! Mamy wprowadzić rzeki, koleje żelazne, żwirówki, mamy dwa banki w prowincyi, ale odpowiedniej czynności i zabiegłości niema, wzajemnego zaufania, a stąd i kredytu osobistego niema. Odpowiadam tutaj na zarzuty, które mój projekt Spółki Rolników od ludzi światłych i umiętynnych spotkał, gdy m takowy przed półrokiem publicznie przedłożył. Lecz rozpatrzmy się bliżej jakim sposobem odbywa się u nas zwykle sprzedaż płodów naprzód. Każdy właściciel sprzedający produkt swoje naprzód dostaje cenę niższą, częstokroć wiele niższą od ceny rzeczywistej, targowej; mniejsza lub większa stopa tego pośredniego procentu od zaliczki stósuje się do stanu majątkowego i potrzeby mniej lub więcej gwałtownej właściciela; wszystkie te okoliczności, nader dobrze każdemu kupcowi lub przekupniarzowi znane, są przez tegoż na szkodę producenta wyzyskiwane. Ale oprócz tego kupiec ten niepotrzebuje na zaliczki mieć swoich pieniędzy, wystawia on weksel z dwoma podpisami swoich wspólników i dostaje od banku pieniądze po 4% na trzy miesiące; jeżeli do tego czasu niespłacił produktu od nas zakupionego, a czas wypłaty weksłu nadszedł, wystawia powtórny weksel i dla odmiany zastawia go w drugim banku; tą operacją bezprzerwanie się powtarzającą ciągnie z nas zyski, które istotnie w naszej kieszeni pozostać winny, bo ten sam kredyt w banku i ta sama operacya i nam służyć może, a niezawodnie naszej spółce handlowej na wielką skalę przychodziłaby w pomoc i rozszerzyłaby jej działanie daleko po za obręb kapitału zakładowego.

Upadek kredytu osobistego przez liczne nadużycia w wystawianiu weksłów, przez niegodne postępowanie niektórych obywateli wciągających do nieochybnej ruiny majątku ofiary z swoich najlepszych przyjaciół i krewnych, podkopały u nas do reszty wzajemne zaufanie i chęć do zobopólnego

wspomagania się w potrzebie. A jednakże to zaufanie, to wspieranie się wzajemne obywateli pomiedzy sobą jestto jedyny ratunek w krytycznym położeniu finansowém Księstwa. Założenie Spółki Rólników byłoby najskuteczniejszym środkiem, aby wzajemne zaufanie przywrócić, kredyt osobisty obywateli podnieść, do najściślejszego wypełnienia podjętych zobowiązań publiczność naszą wprawić. Położyłoby ono tamę owemu pokątnemu, skrytemu robieniu interesów, jakie teraz jest w zwyczaju i na porządku dziennym, a które tylko niemoralność u obydwóch stron szerzy; zmniejszyłyby się mniej godziwe sposoby tak lichwiarzy uciskających właścicieli dóbr, jako téż właścicieli ratujących się od lichwy nierzetelném wypełnianiem zobowiązań. Interesa robiłyby się jasno, otwarcie i z korzyścią dla wszystkich, dla których byłby jakikolwiek możliwy i godziwy środek do uratowania majątku; dla tych tylko żadnej korzyści ta Spółka nieprzyniosłaby, którzy niechybną stratę majątku chcą przedłużyć nieprawem i wybiegami.

Najważniejszém zadaniem Spółki Rólników byłoby wyszukiwanie, pośredniczenie i sprowadzenie kapitałów z zagranicy Księstwa na pożyczkę hipoteczną. Przez amortyzacyą znaczną i z każdym rokiem niezmiernie wzrastającą, obiedwie pożyczki Ziemstwa Kredytowego nadzwyczajnie się zmniejszają; za granicą wszakże stósunki te i organizacya naszego kredytowego instytutu nie są znane, hipoteki nasze przedstawiają się przeto kapitalistom jako do końca amortyzacyi całą pożyczką Ziemstwa obciążone; wyjaśnienie dostateczne tego stósunku przez Spółkę naszą byłoby pierwszym krokiem do zjednania naszymi hipotekom kredytu¹⁾. Spółka nasza zy-

¹⁾ Również prawo zabezpieczające w państwie Pruskiém dobra rycerskie czyli szlacheckie od przedaży niżej $\frac{2}{3}$ tary przy subhastacyach, — mało znane po za granicą państwa Pruskiego przyczyni się niezawodnie do utwierdzenia kredytu hipotecznego.

skawszy jako dom handlowy pewne znaczenie za granicą stałaby się agenturą większe, rozleglejsze stosunki mającą, więcej gwarancyi dającą, aniżeli agentury prywatne w Berlinie lub w Wrocławiu, których pośrednictwo bywa dosyć drogie. Spółka nasza byłaby również agenturą do przedawania i zakupywania dóbr i pod tym względem wielkie usługi krajowi mogłaby wyświadczyć. Słyszemy ciągle o kapitałach możnych obywateli z innych części Polski za granicą ulokowanych, któreby się zwróciły do kraju, a mianowicie do naszego Księstwa, gdyby prócz materyalnego zapewnienia, osoby publiczném zaufaniem zaszczycone, a posiadające znajomość interesów, dały tymże kapitalistom moralną rękojmią, że tu bez niebezpieczeństwa i z pożytkiem kapitały swe umieścić mogą. Osoby stojące na czele Spółki byłyby ze wszech miar do takiego działania ukwalifikowane, a wszelkie takie rozleglejsze działanie Spółki Rólniczej podnosząc znaczenie téj instytucyi, niezmierne by mogło z czasem korzyści krajowi przynieść.

Reasumując, co dotąd powiedziano, najważniejszém działaniem Spółki jest: przez podniesienie kredytu osobistego i realnego wydobyć z ukrycia i poruszyć kapitały w kraju będące, a dotąd nieczynne; sprowadzić do kraju kapitały zagraniczne pod pewnemi warunkami, to jest za umiarkowaną stopą procentową i na długą niewypowiedzialną od razu pożyczkę. Kapitały te zużytkować na korzyść gospodarczego handlu i pewnych przemysłowych przedsięwzięć.

Przystępując bliżej do oznaczenia środków, jakimi by ta nasza Spółka powstać mogła, narzuci się tu zapewne wątpliwość i pytanie: gdzież są u nas kapitały dosyć znaczne, a konieczne do takiego przedsiębiorstwa! Na to odpowiem: że największym kapitalistą jest ogół, cały naród, jak we Francyi powiedziano: *tout le monde*. To znaczy, że

gdyby tylko było zaufanie do przedsięwzięcia i do składu osób na czele stojących, to nawet u nas znalazłoby się więcej pieniędzy, aniżeli się spodziewamy, aniżeli koniecznie potrzeba. Lubo od przybytku głowa nie boli podług naszego przysłowia, lubo im większe kapitały Spółka nasza miałaby do dyspozycji, tém większe operacye uskuteczniałaby mogła, to jednakże na samym wstępie, czyli do działania w obrębie domu komisowego niepotrzeba znacznych kapitałów. Sama natura domu komisowego, niewchodzącego w żadne spekulacye na swoją rękę, ale pośredniczącego w wszelkim rodzaju interesów, niewymaga za podstawę znacznych kapitałów; w każdym razie prócz kapitału zakładowego, składającego się z akcji wspólników naszego Domu, służyć będzie na krótkotrwałe potrzeby kredyt w banku. Że do zaprowadzenia Domu komisowego niepotrzeba znacznych kapitałów, niech nam służy sprawozdanie z Domu Zleceń w Płocku na rok od 1go sierpnia 1859 do 1go sierpnia 1860 czyli z pierwszego roku istnienia. Rozpoczęto czynności z rozprzedaniem 376 akcji po sto rubli sr. czyli z kapitałem 37,600 rubli, w ciągu roku wyprzedano jeszcze 104 akcye; razem więc kapitał wynosił 48,000 rubli. Całoroczny obrot handlowy z tym małym kapitałem zakładowym wynosił 1,267,593 rubli, a przyniósł w ciągu roku czystego zysku 5,374 rubli, czyli od 48,000 rubli kapitału zakładowego $11\frac{1}{4}$ procentu, a po odtrąceniu dywidendy dla interesentów, dla spółników firmowych i części przypadającej na kapitał rezerwowy, pozostało 8% na każdą akcyę, czyli każde sto rubli przyniosło ośm.

Podług tego stosunku potrzebaby na rozpoczęcie u nas podobnej Spółki, 50,000 tal. czyli rozprzedania 250 akcji po 200 tal. albo 500 akcji po 100 tal.²⁾ Rozumiem jednakże, że najwłaści-

²⁾ Podług postanowienia Walnego Zebrania akcyę wynosić będzie Talarów sto, tak jak to w końcu tego pisemka jest wyrażone; — stąd cały powyższy obrachunek ulega zmianie.

wsze byłoby wystawienie 1000 akcyi po 200 tal. coby reprezentowało kapitał 200,000 tal. Kwota ta byłaby płatna ciągu w dwóch lat po 50 talarów półrocznie, a Spółka rozpoczęłaby swoje działanie skoroby kapitał 50,000 tal. wpłynął. Dozwoloném by było jednakże akcyonaryuszom kwotę 200 tal. od razu lub w dwóch ratach złożyć i stósownie do tego obliczony byłby dla nich procent. Naczelnicy Spółki byłiby obowiązani mieć po 10 akcyi każdy i takowe do depozytu w kassie spółki złożyć. Ustawy Domu Zleceń w Królestwie Polskiem zupełnie są stósowne i dla podobnej spółki u nas; instrukcyja dla tychże spółek tak gruntownie jest przemyślana i opracowana, że niema potrzeby podług mnie silić się na wypracowanie odmienne ustaw, które z natury tej instytucyi muszą być zawsze bardzo do siebie zbliżone. Siedem założonych lub téż zawiązujących się domów Zleceń w Królestwie Polskiem wszystkie jedną i tę samą redakcyą kontraktu Spółki, ustaw i instrukcyi co Dom Zleceń w Płocku przyjęły³⁾. Lubo w paragrafie 6 ustęp literą f oznaczony zawiera w sobie wszelkie załatwianie czynności, któreby krajowe stósunki przemysłowe i handlowe udogodniały i ukorzystniały, a przede wszystkim miały dobro rolnictwa na celu, to jednakże sądzę, że w ustawach naszej spółki trzebaby szczegółowo wymienić:

- 1) wyszukanie i sprowadzanie kapitałów z zagranicy na hipoteczne pożyczki;
 - 2) pośredniczenie i załatwienie tak sprzedaży jak kupna dóbr w interesie właścicieli dóbr;
- jako główne przedmioty zadania i celu naszej spółki.

W dalszém rozwinięciu naszej spółki powstać będą musiały filialne agentury na ważniejszych pun-

³⁾ W końcu tego pisemka dla lepszego objaśnienia rzeczy umieszczamy całkowitą Ustawę Domu Zleceń w Włocławku.

ktach handlowych Księstwa np. w Nakle, w Rawiczu itd. i gdzie tego okaże się potrzeba.

Najważniejszém będzie także dla powodzenia spółki rólników zapewnienie sobie pomocy u istniejących banków królewskiego i prowincjonalnego; pomoc ta ograniczająca się z początku na kredyty osobistym wspólników firmowych, w miarę rozszerzenia pomyślniej działalności samej instytucji naszej, przybierze niezawodnie większe rozmiary i zapewni nam w bankach odpowiedni kredyt. Ustaną z czasem uprzedzenia, które zapewne w samym zarodzie instytucji naszą w dyskredyt podadzą, to jest, że spółka handlowa prowadzona przez ludzi niefachowych, a mianowicie przez Polaków właścicieli ziemskich, nie odpowie swemu zadaniu i prędzej czy później upaść musi. Gdy jednak przez gruntowne i pomyślne prowadzenie interesów znaczenie spółki naszej się podniesie, gdy spółka ogarnie całe interesa właścicieli ziemskich w prowincyi, natenczas banki obadwa, których nietylko obowiązkiem, ale nawet interesem jest wspierać i ożywiać handel i rolnictwo w kraju, odpowiedniej swój pomocy nam odmówić nie będą mogły. Wiadomo bowiem, że wszelka posługa w handlu ciągnie za sobą wynagrodzenie; im większe będziemy mieli stosunki, tem większych usług od banku potrzebować będziemy, tem więcej wynagrodzeń za pośrednictwem naszym wpłynie do banku. W handlu wszakże idzie głównie o to, aby to wynagrodzenie było umiarkowane, aby ta posługa przychodziła w chwili, kiedy jej największa czuć się daje potrzeba. Obydwa te warunki i wszystkie te korzyści znajdzie spółka nasza w pomocy banku.

Wykazawszy w krótkim zarysie potrzebę podobnego stowarzyszenia w W. Ks. Poznańskim, korzyści tak moralne jak materyalne na cały kraj spływające; na koniec możliwość wykonania i zebrania potrzebnego kapitału, a to za pomocą rozprzedania

akcyi; wypada nam mówić o najtrudniejszym warunku, bez którego całe przedsięwzięcie ani kroku postąpić nie może, a tém jest: dobra wola, poświęcenie i możność trzech osób, któreby z odpowiednim majątkiem i stanowiskiem, posiadając ogólne zaufanie, chciały się podjąć zarządu spółki, czyli któreby się stały spółnikami firmowymi. Jestto węgielny kamień tego przedsięwzięcia; gdyż chociaż odpowiedzialność majątkowa spółników firmy przy oględném i rozważném prowadzeniu interesów będzie tylko idealna i przy jakim takim powodzeniu nigdy takowej nie będzie potrzeba, to stanowić ona jednakże będzie urok i potęgę, które są pierwszemi warunkami powodzenia dla domów handlowych. Spółka handlowa składająca się z obywateli ogólne zaufanie posiadających, występuje od razu z klientelą gotową, którą inne domy handlowe dopiero pozyskać i z czasem wyrobić sobie mogą. Spółnicy firmowi mogą się od razu wziąć do dzieła, bo mogą liczyć na ogólne poparcie. Majątek osobisty spółników, lubo podług kontraktu Spółki ma także stanowić kaucyą na wszelkie przypadkowości i potrzeby, w rzeczy samej przy rozważném prowadzeniu interesów nigdy niepowinien być nadweryżony już z samego zakresu, jaki każdemu domowi komisowemu jest położony, który żadnej spekulacji, ani operacji na własne ryzyko podejmować niepowinien.

Trudność, aby z grona naszego społeczeństwa osoby się kwalifikujące podjęły się z własnego popędu utworzenia spółki firmowej polega na obawach i uprzedzeniach, które tutaj koniecznie objaśnić i zwalczyć potrzeba. Jedną jest obawa ryzykowania własnego majątku po za obręb kapitału w akcyh, jako kaucya przez spółników firmowych złożonego; to ryzyko, jak powyższe objaśnienie wykazało, od oględnego i rozważnego działania samychże naczelników firmy i od ścisłego trzymania

się zasad handlu kommissowego zależy; — bezpieczeństwo zaś spoczywa najgłówniej na charakterze i na znajomości prowadzenia interesów samychże naczelników firmy, — daleko mniej od innych okoliczności jest zależne.

Drugą zawadą do podjęcia się naczelnictwa firmy stanowi trudność, ażeby w tém patriarchalném, familijném kole, w jakim tu z sobą żyjemy, — utrzymać całą surowość i ścisłość w prowadzeniu interesów, jakich koniecznie potrzeba dla bezpieczeństwa instytucyi; obawiają się przeto, aby naczelnicy firmowi odmawiając to zawiązania jakiego układu, to kredytu niektórym osobom, to exekwując należności, albo nie narażali się na nieprzyjemności, albo nie ulegli tym, że tak powiem familijnym lub przyjacielskim wpływom. Panowie, jeżeli nad tę słabośćkę niezdolamy się wznieść, jeżeli niewydobędziemy z siebie tyle siły, aby być dla ludzi niegodnych lub lekkomyślnych surowymi, jeżeli od niesienia usług obywatelom zacnym, pracowitym i rzetelnym wstrzymywać nas będzie jakieś konwencyonalne pobłażanie i względy dla ludzi na to niezasługujących, — natenczas naturalnie ani kroku na tém polu działania zrobić nie możemy. — Ależ z wielu nieocenionych korzyści, jakie zawiązanie pomiędzy nami spółki handlowej spowodzi, najgłówniejszą niezawodnie (kładę tu na to przycisk) jest podniesienie wzajemnego zaufania i kredytu osobistego, a to właśnie przez rozróżnienie ludzi zasługujących lub niezasługujących na ten dowód publicznego szacunku. Jeżeli dotąd niejedyn obywatel w prowadzeniu interesów z kupcami nierzetelnymi i z lichwiarzami pozwalał sobie równie niezupełnie rzetelnego postępowania i pokrzywdzony szukał odwetu lub wynadgródenia za swą krzywdę w środkach mało godziwych i jeżeli takiego obywatela społeczeństwo nasze na równi z zacnymi i godnymi obywatelami traktowało, — na-

tenczas jestto rak toczący nasze społeczeństwo i jestto podkopanie wszelkiej wiary publicznej. — Założenie zaś instytucyi, gdzieby się interesa odbywały jasno, przy białym dniu, pod strażą dobrej wiary publicznej, byłoby jedyném lekarstwem na to złe, które się u nas rozszerzyło, — na brak dobrej wiary i wzajemnego zaufania. Naczelnikom spółki, popartym przez opinią publiczną, łatwo będzie utrzymać ścisłość i surowość w prowadzeniu interesów, gdyż przecież nie działają oni jedynie w interesie własnym, ale mają powierzone sobie mienie i dobro publiczności, niewolno im przeto żadnych koncessyi robić, ani żadnemi innemi względami się rządzić względem pojedynczych osób, któreby narazić mogły bezpieczeństwo i dobro całego stowarzyszenia. Instrukcyja dla Domów Zleceń w Królestwie Polskiem zawiera dostateczne przepisy w tym względzie i daje naczelnikom spółki upoważnienie do najściślejszego i najsurowszego działania przeciw niedopełniającym zobowiązań swych względem spółki. Z resztą wszystkie spółki w Królestwie Polskiem związane na pewną okolicę i część kraju, w której takie same stosunki familijne i przyjacielskie, ta sama zażyłość i koligacya jakie u nas pomiędzy obywatelami istnieją, — miały i mają tę samą trudność do zwalczenia. Trudność ta jest wreszcie w każdym miejscu, gdzie obręb działania zakładu handlowego ogranicza się na pewną odrębną część kraju.

Ostateczna trudność, aby u nas osoby do tego się kwalifikujące stanęły na czele spółki, jest niechęć zobowiązania się do pracy ciągłej i mozolnej. Ludzie majetni, przyzwyczajeni do wygod i do dorywczej tylko dyletanckiej pracy, — niechętnie się zobowiązują do takiej pracy, jakiej wymaga zarząd spółki. Również dla nas przyzwyczajonych i zamiłowanych w wiejskiem życiu, mieszkanie ciągle w mieście, konieczne dla prowadzenia zarządu

spółki, staje się uciążliwe. Na tę trudność wyznaje, niemożna wynaleść żadnego środka. Jeżeli z wszystkich gorliwych o dobro kraju zamożnych obywateli, nieznajdzie się w całym Księstwie trzech z takim poświęceniem, którzyby na lat sześć takiego obowiązku się podjęli, to żaden wybór lub przymus moralny ich do tego nieskloni. W Królestwie do założenia siedmiu Domów Zleceń zgłosiło się dobrowolnie takich obywateli 21, którzy trudne obowiązki spółki firmowej wypełniają; — są to w największej części ludzie zamożni i z wysokim w społeczeństwie stanowiskiem. Zasługują oni na część i wdzięczność całego kraju. Miejmy nadzieję, że i u nas się tacy znajdą. Dla złagodzenia jednakże powyższej trudności przytoczyć muszę, że do zarządu spółki potrzeba rzeczywiście jednego spółnika firmowego ciągle pracującego, ciągle w mieście mieszkającego i do bióra przykutego. Naczelnicy firmy mogliby się po kolei zmieniać, to jest jeden z kolei jako naczelnik bióra n. p. przez dwa miesiące ciągle pracować, a drudzy dwaj brać tylko konieczny udział w ważnych postanowieniach, naradach i t. d. Naczelnicy firmy, jako ludzie zamożni, zrzekając się części swego zysku lub dywidendy na korzyść buchalterów zdatnych i uczciwych — o wiele sobie pracę zmniejszyć i ułatwić mogą.

Jakiż nam tedy pozostaje środek zawiązania spółki, jakiż sposób wyszukania, skłonienia, trzech osób kwalifikujących się do zarządu? Mojem zdaniem najprzód podpisaniem się naszym na wzięcie akcji złożmy dowód, że do tego przedsięwzięcia przystępujemy, i że mu dajemy zarodek życia. Powtóre z podpisanych tu akcyonaryuszów obierzmy tymczasowy komitet, któryby tak dalszemu rozprzeczaniu akcji, doprowadzeniu całego przedsięwzięcia do skutku, jako też skłonienia stosownych osób do przyjęcia firmy się zatrudnił.

Jakkolwiek rzecz byłaby prostszą, aby spół-

nicy firmowi początkowanie ujęli w swe ręce, i dopiero do współudziału publiczność zawezwali, jak się to w Królestwie działo, tak mam wszelką nadzieję, że u nas działając odwrotnie, to jest rozpoczynając rzecz od dołu, — do równych rezultatów dojdziemy. Jeżeli bowiem to przedsięwzięcie zyska u publiczności zaufanie, to dowód tego zaufania przez wzięcie odpowiedniej liczby akcji, gwarantując istnienie tej instytucji, oddziaływać będzie na osoby, niedowierzające dziś możliwości wykonania tego przedsięwzięcia i skłoni je do podjęcia się zarządu spółki. Podpisujący dzisiaj wzięcie akcji, nieprzyjmują żadnego zobowiązania, jeżeli przedsięwzięcie nie przyjdzie do skutku; w razie zaś zawarcia spółki, podpis ten obowiązuje ich do złożenia 50 talarów za każdą akcją w sześć tygodni po ukonstytuowaniu Spółki; trzy zaś następne raty winni złożyć, pod przepadkiem pierwszej, w półtora roku po zawarciu wspólnej ugody, czyli po 50 talarów co półroku. Samo się rozumie, że każdemu wolno zapisać sobie i wziąć dowolną liczbę akcji.

Zróbmy ten pierwszy krok na nic nas nienarażający, gdyż założenie lub niezałożenie spółki jeszcze od dalszego rozpoznania, od dalszych naszych postanowień zależeć będzie; a położeniem naszych podpisów dajmy dowód, że pojmujemy gwałtowną potrzebę naszego społeczeństwa, iż szukamy i staramy się o lekarstwo na ten nasz stan opłakany, z różnych klęsk, z różnych stosunków i okoliczności wynikający, a który z trybuny parlamentarnej śmia przed światem ogłaszać jako konieczny skutek braku intelligencji i przemysłu pomiędzy nami.

Zakończmy zaś uroczystym życzeniem, zgodnym z tradycją tej ziemi, aby Opatrzny Bóg, w imię którego rozpoczęliśmy dziś z pełnem otuchy sercem ten nowy dla nas rolników zawód, pobłogosławił i temu przedsięwzięciu!

Nad projektem tym zawiązała się dyskusya, której ten był rezultat, że Towarzystwo uchwaliło, jako zawiązanie podobnej instytucji uważa za korzystne i zbawienne dla interesów kraju; wniosek pana Wolniewicza przyjmuje z następującemi poprawkami:

- a) aby akcya wynosiła tylko sto tal.
- b) aby podpisującym czyli biorącym akcye wolno było cofnąć swój przystęp aż do dnia zawiązania kontraktu spółki;
- c) aby dalsze kroki ku przeprowadzeniu tego przedsięwzięcia sami akcyonaryusze w osobnem zebraniu postanowili.

W skutek tego wezwał pan Wolniewicz członków walnego zebrania, aby swój przystęp przez podpisanie akcyi oświadczyli, a następnego dnia, czyli 22 lutego r. b. o godzinie 11 przed połud. na osobne zebranie akcyonaryuszów się zgromadzili; jakoż 160 osób przystąpiło jako akcyonaryusze Spółki Rolników w Poznaniu rozebrawszy pomiędzy siebie 479 akcyi przedstawiających kapitał 47,900 tal. W dniu 22 lutego r. b. zebrali się sami akcyonaryusze w Poznaniu w celu naradzenia się nad zasadami i przygotowanawczemi krokami do tego przedsięwzięcia i wybrali komisya, złożoną z 9 osób, a mianowicie: panów Wolniewicza, Nestora Koszutskiego, Cegielskiego, Stanisława Żółtowskiego, Kajetana Buchowskiego, Skrzydlewskiego z Dzierżazna, Antoniego Krzyżanowskiego z Poznania, Mieczysława hr. Kwileckiego i Zygmunta hr. Czarneckiego; następnie polecono téjże komisji wykonanie w najkrótszym o ile możności czasie następnych prac przygotowanawczych, a mianowicie:

- 1) rozpowszechnienie wiadomości o tém przedsięwzięciu i rozprzedawanie czyli zbieranie podpisów na akcye;
- 2) wypracowanie ustaw czyli kontraktu Spółki Rolników z przybraniem prawnika jako doradcy;
- 3) wyszukanie i skłonienie osób kwalifikujących się na naczelników firmy, którzy jako kandydaci przedstawieni będą przyszłemu Walnemu Zebraniu akcyonaryuszów do formalnego obioru;
- 4) po ukończeniu tych prac zwołanie Walnego Zebrania akcyonaryuszów celem ostatecznego zawiązania Spółki.

Prócz tego celem większego rozpowszechnienia tego pomysłu i łatwiejszego zbierania podpisów na akcye, uproszono kilkunastu członków na korespondentów tymczasowej komisji, z których jeden w każdym powiecie zbierać będzie podpisy na akcye; a mianowicie podjęli się:

- 1) P. Jan hr. Mielżyński na powiat Babimostki,
- 2) P. Magnuszewicz w mieście Poznaniu,
- 3) P. Maksymilian hr. Bniński na pow. Poznański,
- 4) P. Józef Mielecki na pow. Obornicki,
- 5) P. Władysław Moszczeński na p. Wągrowiecki,
- 6) P. Henryk Szuman na pow. Czarnkowski,
- 7) P. Arsen hr. Kwilecki na pow. Międzychodzki,
- 8) P. Karol Jordan) na powiat Wschowski,
- 9) P. Jarzębowski)
- 10) P. Wal. hr. Kwilecki na pow. Kościański,
- 11) P. Stan. Chłapowski (z Turwi) na p. Śremski,
- 12) P. Kurnatowski (z Strzyżewa) na p. Ostrzeszowski
- 13) P. Nepomucen Niemojewski na p. Odolanowski
- 14) P. Stan. Stablewski na pow. Krobski,
- 15) P. hr. Potulicki na pow. Średzki,
- 16) P. hr. Poniński na pow. Wrzesiński,
- 17) P. Józef Skrzydlewski na pow. Mogilnicki,

- 18) P. Ignacy Gutowski)
 19) P. Franc. Żółtowski) na pow. Gnieźnieński,
 20) P. Wize)
 21) P. Wł. hr. Łącki) na pow. Bukowski,
 22) P. Stefan Stablewski na pow. Szamotulski,
 23) P. Kazimierz Koczorowski na pow. Wyrzyski,
 24) P. Michał Paruszewski)
 25) P. Korytowski z Grochowsk) na pow. Szubiński.

Na tém zakończyły się kroki przedwstępne do zawiązania Spółki Rolników; komisya zaś obrana dołoży starania, aby polecone jój prace w jak naj-prędszym czasie ukończyć.

USTAWA

DOMU ZLECENÍ ZIEMIEN W WŁOCŁAWKU.

DZIAŁ I. Firma Spółki, miejsce zamieszkania i czas jej trwania.

§ 1. Spółka, zawiązana w trzech powiatach, to jest: Włocławskim, Gostyńskim i Łęczyckim, nazywać się będzie: „Dom Zleceń Ziemi w Włocławku“ i działać pod firmą: „Dąbski, Hr. Skarbek, Słubicki i Spółka.“

§ 2. Miejsce zamieszkania Spółki będzie w mieście Włocławku, w domu, gdzie umieszczone zostanie jój biuro i kassa.

§ 3. Czas trwania spółki oznacza się na lat 6, począwszy od dnia otwarcia działań Spółki, z możliwością jednak przedłużenia tego czasu w sposób poniżej § 25 wskazany.

DZIAŁ II. Kapitał Spółki.

§ 4. Kapitał Spółki ustanawia się na 1,000,000 złp.,

czyli 150,000 rsr., i zebrany zostanie przez wystawienie i sprzedaż 1,500 akcji, każdej na rsr. 100. Akcje te sprzedane będą w dwóch emisjach; każda emisja obejmować będzie 750 akcji, reprezentujących razem kapitał rsr. 75,000 Pierwsza emisja wypuszczoną będzie zaraz po spisaniu obecnego aktu, druga zaś po wyczerpaniu i spieniężeniu pierwszej, i w miarę uznanej tego potrzeby przez spółników firmowych, łącznie z Komitetem nadzorczym. Właściciele akcji pierwszej emisji, w stosunku do ilości posiadania takowych, będą mieli pierwszeństwo w nabyciu akcji drugiej emisji.

DZIAŁ III. Wzajemny stosunek Spółników.

§ 5. Wyrażeni na wstępie Spółnicy firmowi, związani są pomiędzy sobą w myśl art. 24 kod. handl. stosunkami Spółki zbiorowej (*en nom collectif*), i do nich wyłącznie zarząd interesów spółki należy, z odpowiedzialnością solidarną na zobowiązania takowej, w myśl art. 23 kod. handl. Wszyscy zaś inni, to jest nabywcy akcji, są Spółnikami komandytowymi, i jako tacy, odpowiedzialnymi tylko do ilości, jaką wniesli, lub wnieść byli powinni do Spółki. Jak więc, w moc art. 27 kod. handl., żaden ze Spółników komandytowych nie może się mieszać do zarządu spółki, tak z drugiej strony, wedle art. 26 kod. handl., nie będzie nigdy pociągany do żadnej odpowiedzialności za bieg i obrót interesów spółki, ani obowiązany do zwrotu odebranych już procentów, lub dywidendy za swoje akcje.

DZIAŁ IV. Cel i działanie Spółki.

§ 6. Głównym celem Spółki jest, za pośrednictwem założonego Domu Zleceń:

- a) przyjmowanie w komiss do sprzedaży wszelkich produktów rolniczych;
- b) dostarczanie gospodarstwom rolnym wszelkich produktów i towarów, które bądź sprowa-

dzane będą na skutek zamówienia, bądź spółce w komiss oddane zostaną;

c) udzielanie zaliczeń na oddane w komiss przedmioty, czy to dostawione do składu Spółki, czy też pozostające w składach, przez zarząd Spółki za bezpieczne uznanych;

d) przyjmowanie gotowych pieniędzy, kaucyi hipotecznych i wszelkich innych wartości, handlowy obieg mających, na zastaw w celu otwarczenia rachunku;

e) przyjmowanie dobrowolnych depozytów, przekazów do inkassacyi i wypłat, oraz kapitałów na terminową lokacyą;

f) załatwienie wszelkich stosunków handlowo i kredytowo-bankierskich tak w kraju jako i za granicą.

Słowem, przedsiębranie tego wszystkiego, co krajowe stosunki rolnicze, przemysłowe i handlowe ułatwić i udogodnić może, ze szczególnym względem na dobro rolników, a Spółce właściwe i odpowiednie zapewnia korzyści.

Nie wolno jednakże Spółce z kapitału pod jej zarządem zostającego wypożyczać pieniędzy na stałe lokacje hipoteczne, zakładać i prowadzić na własny rachunek jakichbądź fabryk lub przedsiębiorstw, ani też pośrednio lub bezpośrednio wpływać do spekulacyi giełdowych i one ułatwiać.

DZIAŁ V. Akcye i prawa Spółników komandytowych.

§ 7. Akcye Spółki wystawione będą stosownie do woli pierwszych nabywców, albo bezimienne na okaziciela, albo imienne na rzecz właściciela. Akcye bezimienne prostém materyalném posiadaniem legitymują właściciela, imienne zaś tylko przez indos cedowane być mogą.

§ 8. Każda akcya wycięta będzie z księgi sznurowej i opatrzona numerem bieżącym, pieczęcią spółki, oraz podpisami trzech Spółników firmowych i dwóch członków komitetu nadzorczego. Do

każdej akcyi dodaną będzie za jednym i tym samym numerem karta, nieodłączną całość z samą akcyą stanowić mająca, na której procenta i dywidendy zapisywane będą.

§ 9. Posiadanie akcyi nadaje prawo do stosunkowego udziału w majątku Spółki, jak również do stosunkowych korzyści, niniejszą ustawą określonych. Każdy posiadacz akcyi przez samo onęj posiadanie, poddaje się już wszelkim warunkom, co do akcyi ustawą tą i kodexem handlowym wskazanym.

§ 10. Spadkobiercy i wierzyciele Spółnika komandytowego czyli akcyonaryusza, nie mogą pod żadnym pozorem żądać udziału lub roztrząsania majątku spółkowego, ani mieszać się w jakikolwiek sposób do zarządu Spółki.

Ponieważ akcye, czy to na okaziciela, czy imienne, bez obowiązku donoszenia zarządowi prawowaznie z rąk do rąk przechodzić mogą, przeto żadne co do nich areszta i zapowiedzenia sądowe nie mogą mieć miejsca.

ODZIAŁ VI. Zarząd Spółki.

§ 11. Zarząd Spółki wykonywają stale i wyłącznie Spólnicy firmowi. Podpis firmowy Spółnika firmowego jest podpisem Spółki.

§ 12. Spólnicy firmowi dla ujednostajnienia biegu zarządu, ułożą instrukcyę, według której zarząd Spółki wykonywanym będzie. Instrukcyą tą podaną będzie do wiadomości komitetu nadzorczego i stale zarząd obowiązuję. Zmiany tej instrukcyi nastąpić jedynie mogą za zgodzeniem się komitetu nadzorczego. Spólnicy firmowi obowiązani są prowadzić księgę, do której decyzye zarządu zapisywane być mają.

§ 13. Zarząd obowiązany jest wszelkie księgi rachunkowe, korespondencye i papiery Spółki, tak urządzić i prowadzić, aby one w każdej chwili stan interesów i majątku Spółki jasno wykazywały.

Wybór miejsca na biuro i kasę spółki, ustanawianie i oddalanie osób do składu biura i do służby należących, jak również oznaczenie dla nich płacy i wynagrodzeń, wyłącznie do Zarządu należy.

§ 14. Każdy Spółnik firmowy obowiązany jest posiadać pięćdziesiąt akcji i takowe złożone będą w depozyt, w miejscu przez komitet nadzorczy wskazaném. Deponowane akcje spółników firmowych, ani alienowane, ani obciążane być nie mogą, a to tém bardziej, że służyć mają na pokrycie strat, jakieby Spółka z winy zarządu ponieść mogła.

Ocenienie, jakie straty pochodzić będą z winy zarządu, pozostawia się komitetowi nadzorczemu.

DZIAŁ VII. Komitet Nadzorczy.

§ 15. Komitet nadzorczy składać się będzie z siedmiu akcyonaryuszów, po jednym na każdy okrąg w trzech zjednoczonych powiatach, przez wybór w tychże okręgach dopełniony, powołanych. Każdy członek komitetu nadzorczego obowiązany jest posiadać przynajmniej sześć akcji, i akcje te na czas urzędowania jego, w depozycie razem z akcjami spółników firmowych zostawiać mają.

§ 16. Komitet nadzorczy, wybierany będzie na przeciąg dwuletni. Członkowie komitetu wychodzący, mogą być wybranymi na następne lata. Komitet obowiązany jest co kwartał odbyć posiedzenie i przekonać się o stanie, oraz biegu interesów Spółki. Protokoły tych posiedzeń spisywane być winny w oddzielnój, na ten cel przeznaczonej księdze. Komitet z pomiędzy członków swoich wybiera prezydującego, do którego atrybucyi należy: oznaczanie terminów peryodycznych posiedzeń, zwoływanie nadzwyczajnych posiedzeń, tudzież zwoływanie Zebrań Ogólnych.

Komplet prawny Komitetu stanowi prezydujący i czterech członków, z których po jednym przynajmniej na każdy powiat na posiedzeniu znajdować się powinno. Komitet przegląda billans majątku

Spółki, każdorocznie przez spółników firmowych składany i uwagi swe nad nim Ogólnemu Zebraniu przedstawia. Dlatego bilans ten na miesiąc przynajmniej przed terminem Ogólnego Zebrania, Spólnicy firmowi Komitetowi nadzorczemu złożyć są obowiązani. Poczynione uwagi na dni siedm przed Ogólnem Zebraniem komunikowane być muszą na piśmie Spólnikom firmowym.

DZIAŁ VIII. Zebranie Ogólne.

§ 17. Ogólne Zebranie zwyczajne odbywać się będzie w mieście Włocławku raz w rok i wiadomość o tém Spólnicy firmowi przez pisma publiczne ogłaszają.

Na Zebranie Ogólne ma wstęp każdy bez wyjątku Spólnik komandytowy czyli akcyonaryusz, głosować zaś na niem może tylko akcyonaryusz-ziemianin, bez względu na ilość posiadanych akcyi. Każdy akcyonaryusz-ziemianin ma jeden głos; spółnicy firmowi i członkowie komitetu nadzorczego, głosują zarówno z innymi akcyonaryuszami. Przez plenipotencye głosować nie wolno. Mający prawa głosu, winni przed terminem Ogólnego Zebrania wylegitymować się delegacyi, umyślnie na ten cel przez Spólników firmowych wyznaczonej.

§ 18. Główne czynności Ogólnego Zebrania są:

- a) wysłuchanie sprawozdania z czynności zarządu oraz bilansu z roku ubiegłego;
- b) wysłuchanie uwag nad témże sprawozdaniem i bilansem przez komitet nadzorczy poczynionych, oraz odpowiedzi na takowe Spólników firmowych;
- c) rozbiór bilansu, zawotowanie przyjęcia onego lub zmodyfikowania, oraz zawotowanie projektowanych procentów i dywidendy;
- d) wyrzeczenie co do wniosków Spólników firmowych w przedmiocie bądź przedłużenia trwania Spółki, bądź téż zmian w ustawie obowiązującej;

e) wysłuchanie wniosków akcyonaryuszy głos mających, o ile takowe na dzień jeden przed Zebraniem Ogólnem Spółnikom firmowym na piśmie złożonemi zostaną.

§ 19. Zawotowanie przez ogólne zebranie złożonego przez Spółników firmowych bilansu, stanowi prawomocne ich pokwitowanie z czynności zarządu za rok ubiegły.

§ 20. Ogólne zebranie prawomocnie wyrzeka, skoro na takowem znajdować się będzie prócz Spółników firmowych i członków Komitetu nadzorczego, przynajmniej dwudziestu akcyonaryuszów, prawo głosu mających.

§ 21. Na przypadek nie zebrania się przepisanej w poprzednim paragrafie liczby akcyonaryuszów na Ogólne Zebranie, toż wówczas za rozwiązane się poczytuje, i powtórne w odstępie przynajmniej 6ciu tygodni zwołanem być winno, za dwukrotnem przez Spółników firmowych w pismach publicznych ogłoszeniem. Takie powtórne zebranie bez względu już na ilość akcyonaryuszów udział w niem mających, ostatecznie i prawomocnie decyduje.

§ 22. Zebraniom ogólnym przewodniczy prezydujący w Komitecie nadzorczym. Obowiązkiem jego jest ściśle przestrzegać, aby prawnie posiadający głosy w dyskusjach po za granicę obowiązującej ustawy nie występowali. Do obliczenia głosów, wyznacza prezydujący dwóch assesorów z pomiędzy akcyonaryuszów głos mających. Protokół prowadzi rejent, przez prezydującego na ten cel wezwany; podpisuje zaś protokół prezydujący z assesorami, obecni członkowie Komitetu nadzorczego i Spółnicy firmowi, a przynajmniej jeden z tych trzech spółników; wreszcie pięciu akcyonaryuszów głos na zebraniu mających, oraz rejent protokół spisujący. Tak sporządzony protokół Ogólnego Zebrania, prawomocnie według powyższych wskazań

wyrzekającego, obowiązuje stanowczo wszystkich Spółników komandytowych, czyli posiadaczy akcji, i żadnemu z nich nie służy prawo w jakiejby formie, przeciwko zapadłym decyzjom występować.

§ 23. Zebranie Ogólne nadzwyczajne, czy to przez prezydującego w Komitecie nadzorczym, czy też przez Spółników firmowych, w razie uznania przez nich potrzeby zwoływane, ulegają tym samym formom, co i zebranie zwyczajne.

DZIAŁ IV. Podział zysków, procentów i dywidendy.

§ 24. Z osiągniętych czystych zysków na działaniach Spółki, przede wszystkim przyznane zostanie każdej akcji pięć od sta prowizji rocznej. Pozostała reszta rozdzieloną zostanie jak następuje:

- a) dziesięć na sto na kapitał zasobowy, własnością spółki będący;
- b) pięćdziesiąt na sto dywidendę dla wszystkich akcji;
- c) trzydzieści na sto na korzyść Spółników firmowych;
- d) dziesięć na sto na gratyfikację dla współpracowników Domu Spółki, a to stósownie do uznania Spółników firmowych. Nie użyte na ten cel fundusze, przechodzą na kapitał zasobowy.

DZIAŁ X. Likwidacja.

§ 25. Spółka rozwiązuje się:

1. przez sam upływ czasu w § 3 oznaczonego, jeżeli Zebranie Ogólne na wniosek spółników firmowych bytu jej nie przedłuży;
2. w razie domagania się wprost większości akcyonaryuszów, prawa głosu mających (nie licząc w to Spółników firmowych i członków Komitetu nadzorczego), jeżeliby przez dwa po sobie idące lata, przynajmniej pięciu od sta, tytułem prowizji akcyonaryuszom nie wypłaciła;
3. przez śmierć jednego z trzech Spółników fir-

mowych; od tego pravidła stanowią się następne wyjątki:

a) jeżeli sukcesor pełnoletni Spółnika firmowego, złożwszy od wszystkich innych współ-sukcesorów przelew na swoją osobę praw sukcesyjnych do Spółki, zechce nadal reprezentować swego spadkobiercę, i aktem urzędowym oświadczy, iż wykonywać będzie jego prawa i obowiązki; w takim razie Spółka będzie istnieć nadal tak, jakby w niej żadna przerwa nie zaszła. Deklaracya wszakże taka powinna być złożoną najpóźniej w ciągu dni 30, od daty śmierci Spółnika firmowego dwom pozostałym Spółnikom, którzy przez ten czas zarząd Spółki będą prowadzili;

b) jeżeli najbliższe od czasu śmierci Spółnika firmowego Zebranie Ogólne wyrzeczy, iż pomimo takiego wypadku, Spółka ma trwać nadal. Wszakże na ten przypadek, gdyby Zebranie ogólne pomimo śmierci Spółnika firmowego byt Spółki przedłużyło, majątek zmarłego spółnika ma być z końcem operacyjnego roku Spółki obliczony i sukcesorom zmarłego lub komu z prawa wypadnie, natychmiast po zatwierdzeniu rachunków w § 18 zastrzeżoném, wypłacony.

Za majątek Spółnika firmowego przez śmierć ze Spółki wyszłego, uważaną być ma wartość złożonych do depozytu akcji, oraz procenta i dywidendy w ustępach b i c § 24 oznaczone, jeżeliby Spółka nadal utrzymaną była. Gdyby zaś Ogólne Zebranie z powodu śmierci, rozwiązywanie Spółki zdecydowało, lub spółka jednocześnie ze śmiercią firmowego spółnika rozwiązywała się, z przyczyn w ustępach pierwszym i drugim niniejszego paragrafu przewidzianych, likwidacya majątku zmarłego spółnika firmowego nastąpi według ogólnych zasad, niżej w § 26 wskazanych.

§ 26. Uznanie Spółki za rozwiązana, wyrzeka Zebranie Ogólne *ad hoc* zwołane, na którem to zebraniu wybranych zarazem zostanie trzech akcyonaryuszów, po jednym na każdy powiat, którzy łącznie ze spółnikami firmowymi, likwidacyę przeprowadzą. W drodze téj likwidacyi, cała własność Spółki sprzedaną będzie przez publiczną licytację, poczem zapłacone zostaną wszelkie passywa Spółki, pozostała zaś reszta, jako czysty majątek Spółki, rozdzieloną zostanie w równych dla każdej akcyi częściach. Rachunek całą likwidacyę obejmujący, przedstawiony będzie Komitetowi nadzorczemu do poczynienia nad nim uwag, jeżeli się jakie następczą, a następnie przez spółników firmowych do ostatecznego wyrzeczenia Ogólnemu Zebraniu na ten cel zwołanemu. Ogólny kapitał z likwidacyi powstały, z wyszczególnieniem wiele z niego na każdą akcyę przypada, z upływem miesięcy trzech od daty ostatniego zebrania ogólnego, złożony zostanie w depozyt banku polskiego, o ile w terminie tym akcyonariusze bezpośrednio od delegacyi likwidacyjnej go nie odbiorą. Każdy bądź odbierający wprost od delegacyi likwidacyjnej, bądź podnoszący z banku polskiego swój udział, obowiązany zwrócić posiadane akcye. Delegacya likwidacyjna złożenie kapitału w depozycie banku ogłosi przez pisma publiczne.

DZIAŁ XI. Wskazania ogólne.

§ 27. Rok rachunkowy Spółki jest od dnia pierwszego listopada *novi stili*, każdego roku.

§ 28. Wypłata należitości procentowej od akcyi i dywidendy, przyznanej na Ogólném Zebraniu, według zastrzeżenia w § 18, następować będzie z kasy spółki po ukończonym obrachunku, nie później jak w terminie miesięcznym.

§ 29. Gdy akcye ustanowionego Domu Zleceń, w dostatecznej do rozpoczęcia działań ilości rozebranemi i zapłaconemi zostaną, Spółnicy firmowi

w oddzielnym akcie, przed rejentem zeznać się mającym, ustanowią datę, od której Spółka za urządzoną i działania swe rozpoczynającą uważa się; od téj téż daty procenta akcyonaryuszom przynależne liczyć się będą. Dlatego kupujący później akcye, należność za nie wnieść winien, łącznie z procentem pięć od sta od dnia urzãdzenia Spółki, a to dla zrównania praw jego do procentu z prawami tych, którzy kapitał za akcye poprzednio do kassy wnieśli.

§ 30. Datę rozpoczęcia działań Spółki, poprzedzi ułożenie Instrukcyi w myśl § 12, według której spółnicy firmowi zarząd Spółki prowadzić zamierzają, a nadto, wydanie okólników objaśniających cele Spółki i sposób jej działania wskazujących.

A. Dąbski. J. hr. Skarbek. E. Stubicki.





